



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Miasta odznaczały uczniów i działaczy kultury | s. 2



»Historia« fotografii | s. 3



Andrzej Bizoń o piłce i patriotyzmie | s. 4



Płaci zwycięzca – wołali Polacy

WYDARZENIE: Kiedy sędzia zagwizdał, informując wszystkich, że mecz się skończył, czeska część widowni przy błędowym Domu PZKO wyskoczyła z ław: „Kdo neskáče, není Čech!“. Na Euro 2012 Czesi pobili Polaków na meczu we Wrocławiu. W 72. minucie bramkę dla Czechów strzelił Petr Jiráček, Polakom nie udało się do końca gry strzelić gola. Dla nich Euro 2012, którego wraz z Ukrainą są gospodarzami, się skończyło. Czesi są w ćwierćfinale, w czwartek zagrają z Portugalią o awans do półfinału.

Tak ważny dla Czechów i Polaków mecz mieszkańcy Błędowic oglądali razem – tuż po festynie szkolnym miejscowej Polskiej Szkoły Podstawowej. Przy stołach zasiedli razem miejscowi Polacy i Czesi.

– Już kiedy planowaliśmy ten festyn, wiedzieliśmy, że w tym terminie Polacy zagrają z Czechami we Wrocławiu – wyjaśnia Marek Bystron, prezes Miejscowego Koła Macierzy Szkolnej w przedszkolu działającym przy dyrekcji PSP w Hawierzowie-Błędowicach. – Od razu więc zaproponowaliśmy Czechom, członkom Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Szkoły przy sąsiedniej czeskiej podstawówce przy ulicy Frydeckiej, że warto by było zmierzyć się w tym dniu w przyjacielskim meczu w piłce nożnej – dodaje.

Mecz odbył się przed południem na boisku przy polskiej szkole. Rodzice uczniów obu szkół bawili się świetnie. W końcu zwyciężyli Czesi, strzelili Polakom aż pięć goli. W polskiej drużynie wyróżniał się Zygmunta Grudziński, który był autorem obu polskich bramek.

Polacy bawili się później na Festynie Szkolnym polskiej szkoły i przedszkola. Prezes Macierzy przy podstawówce, Lech Kowalczyk, był z niego zadowolony. – Program w wykonaniu dzieciarni był wprost wspaniały. Podziękowania należy skierować do całego grona pedagogicznego i dyrektora szkoły, Romana Kaderki – podkreślił. – Szkoda tylko, że dzieci ubywa. W szkole jest



Fot. MAREK SANTARIUS

Wspólne oglądanie meczu Polska – Czechy zaplanowano w wielu miejscach. Na zdjęciu grupa kibiców z Olbrachcic.

ich zaledwie 58. Ale w przedszkolu mamy aż 21 maluchów. To nasza nadzieja...

Lech Kowalczyk typował, że mecz Polska – Czechy zakończy się wynikiem 3:0. Podobnego wyniku, z tym, że ze zwycięstwem dla czeskiej drużyny, spodziewał się Michal

Šlachta, były gracz ostrawskiego Banika, który w sobotnie przedpołudnie stał na czele czeskiej błędowickiej drużyny. Natomiast wspomniany już Marek Bystron zapowiadał, że wygra polska ekipa. – Jeśli Czesi pobili nas w Błędowicach, to Polacy powinni zrewanżować się we Wrocławiu.

JACEK SIKORA

ZDARZYŁO SIĘ

PREMIER NEČAS W OSTRAWIE

„Województwa bez długów” – taki tytuł miała odbywająca się przez jesiennymi wyborami do samorządów wojewódzkich konferencja Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), która miała miejsce w sobotę w Ostrawie. Otworzył ją przewodniczący partii, a zarazem premier Petr Nečas.

Do stolicy województwa morawsko-śląskiego zjechali m.in. liderzy wojewódzkich list wyborczych z całej Republiki Czeskiej, którzy przedstawili swoje programy wyborcze, zastanawiali się, jak jesienią zwyciężyć w swoich regionach. Zdaniem premiera, województwa w latach 2008-2010 zadłużyły się bardziej niż czeski rząd. – Tylko w roku 2011 zadłużenie wszystkich regionów wzrosło o 17 proc. – podkreślił premier Petr Nečas. Dodał, że zadłużenie rośnie przede wszystkim w tych województwach, w których socjaldemokraci współrządzą z komunistami. – Tam zadłużenie wzrosło trzykrotnie. Dobrym przykładem jest region karlowarski. Chodzi wprost o ponad sześciokrotny wzrost. Dlatego podczas jesiennych wyborów wyborcy powinni uważać na to, komu dają krzyżyk – podkreślił premier Nečas. (kor)

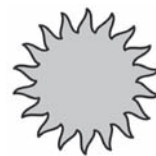
TRAGEDIA PRZY BASENIE

Pogotowie ratunkowe udzielało w niedzielę przed południem w Mostach koło Jablonkowa pierwszej pomocy 33-letniemu mężczyźnie, który został porażony prądem elektrycznym. Według informacji uzyskanych przez pogotowie, do wypadku doszło podczas nadmuchiwania basenu za pomocą kompresora. U mężczyzny doszło do zatrzymania funkcji życiowych, dlatego jeszcze przed przyjazdem pogotowia udzielali mu pierwszej pomocy członkowie rodziny. Załoga karetki kontynuowała starania o wzniesienie akcji serca, również z wykorzystaniem defibrylatorów. W końcu funkcje życiowe udało się wznović. Pacjenta przewieziono na oddział anestezjologii i reanimacji Szpitala Trzynec. (dc)

POGODA

wtorek

środa



dzień: 28 do 32 °C
noc: 18 do 12 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 27 do 31 °C
noc: 20 do 16 °C
wiatr: 1-4 m/s

Polski brud i czeskie kompleksy

Dzięki temu, że Polska jest współgospodarzem mistrzostw Europy w piłce nożnej, w czeskich mediach częściej pojawiają się artykuły poświęcone wzajemnym stosunkom Czechów i Polaków, a także pozytywnie oceniające poziom przygotowań Polski do czempionatu. Po pierwszym meczu czeskiej drużyny redaktor gazety „Karvinsky denik”, który pojechał na mecz w towarzystwie kibiców, chwalił dobrą organizację mistrzostw, a także miłe przyjęcie Czechów przez Polaków. W sobotnim magazynie „Vikend DNES” pojawił się nato-

miast komentarz Milana Vodička pt. „Polski brud” („Polská špína”). Dziennikarstwo ostro skrytykował swych współziomków za nieuzasadnione uprzedzenia do Polaków.

– Było to, jakbym wybierał się do Somalii – napisał Vodička. – „Mam nadzieję, że będziesz miał skafander”, wzdrygnęła się koleżanka. Znajoma napisała w e-mailu: „Okradną cię tam. Pilnuj portfela”. Inni pytali o szczepienia. Szanowni – jechałem do Polski. To kraj, który ma najgorszą opinię w szerokiej okolicy. To znaczy – w oczach Czechów.

Dziennikarstwo napisał dalej, że we Wrocławiu spotkał miłych, grzecznych ludzi, którzy nie dość, że go nie okradli, to jeszcze służyli mu radą. Tak samo było w Krakowie i Gdańsku. – Powiedziałbym, że Polacy są tu po to, by Czesi leczyli sobie na nich swoje kompleksy. Znaćcie je: Polska to brud, obrzydliwe piwo, żadnych autostrad. Dziwnie seplenią, śmiesznie całują w ręce, a kiedy ktoś ich zaatakuję, to ci komicy nawet walczą w swojej obronie.

Kiedy Vodička napisał o Wrocławiu artykuł, na forum interneto-

wym pojawiły się dwa rodzaje reakcji. – Ci, którzy tam byli, chwalili Polskę, ci, którzy nie byli, nie zostawili na niej suchej nitki. Spodziewam się, że po EURO przybędzie tych pierwszych. Życzę tego Polsce i wstydę się za czeskich „nadludzi” – podsumował dziennikarstwo. Komentarz w magazynie „Vikend DNES” zakończył stwierdzeniem, że na najgorszy brud natknął się na toalecie we wschodnioczeskim Nachodzie, a tamtejszy personel próbował okraść Włochów z jego autokaru. (dc)



9 771212 422027

1 2 0 7 1

KRÓTKO

POJEDYNKI
W ARCHEOPARKU

KOCOBĘDZ (dc) – W Archeoparku odbędą się dziś pokazy pojedynków, które przedstawi grupa szermierki historycznej „Tizon”. Nazwa dzisiejszego programu brzmi „W tunikach i we zbroi, gotowi do pojedynku”. Archeopark czynny jest w godz. 10.00-18.00. Scenka na motywach legend słowiańskich zostanie przedstawiona o godz. 11.30, 14.00 i 16.30.

* * *

PRZEGLĄD MNIEJSZOŚCI

TRZYNIEC (maki) – W najbliższą niedzielę przed Domem Kultury „Trisia” odbędzie się tradycyjny Przegląd Mniejszości Narodowych. W programie kulturalnym, który rozpocznie się o godz. 13.00, wystąpią m.in.: Zespół Folklorystyczny „On-draszki”, uczniowie PSP Trzyniec, ZpiT „Oldrzychowice”, słowacki zespół taneczny „Čučoriedky”, romska kapela „New Bor” oraz romski zespół taneczny „S-Dance”. Greckie klimaty zapewni natomiast zespół muzyczny „Iparea”. Oprócz programu mającego na celu pokazanie kultur poszczególnych mniejszości narodowych mieszkających w Trzyńcu zasmakować będzie można kuchni narodowych.

* * *

KONIEC PRAC

BYSTRZYCA (maki) – Przebudowa dwóch skrzyżowań w Bystrzycy dobiega końca. Prace nad nawierzchnią drogi zostały zakończone w sobotę, wczoraj natomiast rozpoczęto instalację drogowych znaków. W najbliższą środę nastąpi finał budowy ronda koło stacji benzynowej Slovnaft oraz włączenie sygnalizacji świetlnej. Prace nad otwarciem ronda połączone będą z ograniczeniem ruchu drogowego. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, ograniczeń na wyremontowanej drodze już nie będzie. Ruch powinien być płynny, a dla pieszych bardziej bezpieczny.

* * *

CZAS NA DYSKUSJĘ

TRZYNIEC-NIEBORY (maki) – Tradycja spotkań władz miasta z mieszkańcami jego poszczególnych dzielnic jest nadal kontynuowana. Najbliższe spotkanie odbędzie się jutro o godz. 16.00 w szkole podstawowej w Trzyńcu-Nieborach. Przedyskutowane zostaną m.in. aktualne problemy natury ekonomicznej i socjalnej dotyczące Trzyńca. Mieszkańcy będą mieli także możliwość przedstawić swe konkretne sugestie, uwagi oraz żądania wobec radnych miasta Trzyńca.

* * *

CHIRURGIA
DO ZWIEDZANIA

USTRÓŃ (sch) – Nowa atrakcja turystyczna pojawiła się w Ustroniu Zawodziu. Za sprawą Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego na Zawodziu zostało otwarte pierwsze w regionie Muzeum Chirurgiczne, w którym wczasowicze wypoczywający w Ustroniu mogą zobaczyć, jak wyglądała dawna sala operacyjna. W 80-metrowym pomieszczeniu skompletowane zostało wyposażenie sali operacyjnej z lat 60. i 70. Ekspozycje zbierano w całym województwie śląskim, m.in. w Sosnowcu, Bytomiu, Piekarach Śląskich, Katowicach, Bielsku-Białej i Cieszynie. Uzupełniają je fotografie sal operacyjnych z okresu międzywojennego i powojennego. Zwiedzający mogą również obejrzeć wirtualne zabiegi.

Miasta odznaczały uczniów i działaczy kultury

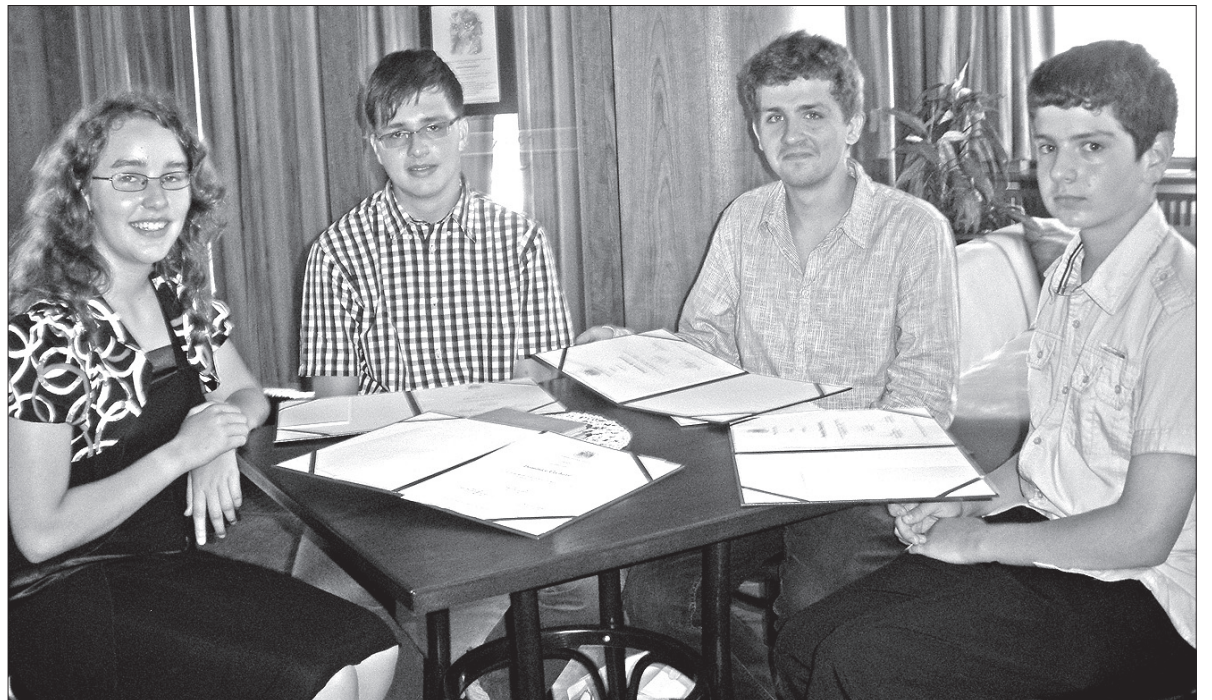
Czerwiec to miesiąc, kiedy miasta odznaczają przede wszystkim najbardziej zdolnych uczniów. W Trzyńcu podobna gala odbyła się kilka dni temu, w Czeskim Cieszynie wczoraj. W Karwinie natomiast wręczano w piątek nagrody dorosłym.

Franciszek Świder został in memoriam odznaczony przez władze Karwiny. Stało się tak w piątek podczas wręczania wyróżnień osobom zasłużonym na polu kultury. Świdra nominowała do nagrody komisja ds. kultury Urzędu Miasta. Znanymi malarz i rzeźbiarz, zmarły w 1977 roku, większość życia spędził w Karwinie. Miejscowe Koło PZKO w Karwinie-Darkowie zaproponowało do odznaczenia Bolesława Mrózka, aktywnego działacza, jednego ze współorganizatorów festiwalu „Maj nad Olzą” oraz głównego organizatora „Darkowskiej Jesieni”. Helena Legowicz otrzymała nagrodę za długoletnią pracę w bibliotece oraz szereg inicjatyw, które propagują czytanie wśród dzieci, Urszula Kołorz za długoletnią pracę w Miejskim Domu Kultury i aktywny udział w organizowaniu miejskich imprez kulturalnych, przede wszystkim festiwalu muzyki organowej. Prócz tego wyróżniono kilka innych osób, a także inicjatywę „Dokońń”. Skupia młodych ludzi, którzy starają się wzbogacać życie kulturalne miasta i regionu, przede wszystkim organizując doroczny festiwal muzyczny.

W kawiarni i czytelnicy „Noiva” w Czeskim Cieszynie spotkali się wczoraj najlepsi uczniowie szkół podstawowych w mieście. Przy stolikach zasiadło po czterech uczniów z każdej szkoły – nie tylko ci, którzy osiągają najlepsze wyniki w nauce, ale też aktywni sportowcy, tancerze, laureaci olimpiad przedmiotowych, konkursów plastycznych, a nawet mistrzowie w bardziej rzadkich dyscyplinach.

– W naszej szkole mamy bardzo dużo dobrych uczniów, ok. 60 proc. osiąga wyniki celujące, więc wybór był trudny. Ta czwórka pokazała coś specjalnego – powiedział dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej, Marek Grycz. Dyplomy i upominki z rąk wiceburmistrza Stanisława Folwarcznego otrzymali: Dominika Čech, Adam Poloček, Dawid Pastuszek i Fabian Byrtus. Każdy z dyrektorów miał okazję przedstawienia swoich uczniów publiczności i dzięki temu dowiedzieliśmy się, że Dominika to dwukrotna mistrzyni RC w grze „pexeso”, laureatka konkursów matematycznych. Interesuje się też

– Zakończyliśmy pierwszy rok



Fot. DANUTA CHLUP

Uczniowie polskiej szkoły w Czeskim Cieszynie z dyplomami. Od lewej: Dominika Čech, Adam Poloček, Fabian Byrtus i Dawid Pastuszek.

muzyką – gra na saksofonie, keyboardzie, gitarze i flecie oraz śpiewa w chórze szkolnym. Dawid to bardzo zdolny uczeń, którego ulubionymi przedmiotami są matematyka i fizyka, natomiast na uwagę zasługują jego zwycięstwa w ogólnokrajowych konkursach modelarstwa raketowego. We wrześniu będzie reprezentował RC w mistrzostwach świata. Adam Poloček to przede wszystkim bardzo dobry matematyk, laureat wielu konkursów i olimpiad (nie tylko matematycznych, ale też na przykład językowych). Jego plany na przyszłość trudno nazwać skromnymi – chciałby zostać wybitnym

astrofizykiem i pracować dla szwajcarskiego Instytutu CERN lub armii amerykańskiej. Ostatni z polskiej czwórki, Fabian Byrtus, może się pochwalić przede wszystkim pierwszym miejscem w olimpiadzie wojewódzkiej z geografii i 10. miejscem w ogólnokrajowym konkursie geograficznym, ale też uzdolnieniami językowymi. Od kilku lat uczy się czterech języków obcych: angielskiego, rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego.

Nagrody wręczali uczniom burmistrz Vít Slovák oraz wiceburmistrzowie Stanisław Folwarczny i Petr Procházka. (dc)

Znów między trzema braćmi

Koncert Noemi Bocek, uczennicy Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie zakończył w niedzielę XXII Święto Trzech Braci, trzy dni zabawy pełne atrakcji, pokazów, wystaw, występów i konkursów. W Polsce świętowaniu towarzyszyło zakończenie I roku akademickiego Cieszyńskiego Uniwersytetu Dzieci. Na płycie rynku spotkali się mali studenci.

– Zakończyliśmy pierwszy rok

Cieszyńskiego Uniwersytetu Dzieci. To jest dopiero początek, kolejną edycję CUD-u przy Wydziale Zamiejscowym Wyższej Szkoły Biznesu w Cieszynie zainaugurujemy już w październiku. Serdecznie zapraszam absolwentów na drugi rok studiów, jak również kolejnych małych, zainteresowanych zdobywaniem wiedzy przyszłych studentów pierwszego roku akademickiego. Mam nadzieję,

że kolejny rok będzie równie interesujący i pasjonujący, jak ten poprzedni – podkreślała podczas uroczystości Joanna Stuglik, dziekan Wydziału Zamiejscowego WSB w Cieszynie. Święto Trzech Braci, już XXII, rozpoczęło się w piątek tradycyjnym spotkaniem samorządów i mieszkańców Cieszyna i Czeskiego Cieszyna na moście Przyjaźni. Sygnałem do trzydniowej zabawy był wystrzał

armatni Bractwa Kurkowego. Na moście został pokrojony strudel jabłkowy. Od piątku do niedzieli mieszkańcy obu miast świetnie się bawili. W Cieszynie można było m.in. wysłuchać takich gwiazd, jak Perfect, IRA, czy kabaretu Pigwa. Na rynku w Czeskim Cieszynie zaś królowali, na przykład: Anna K., Markéta Konvíčková, Horkýže Slíže lub Mandrage. (kor)



XXII Święto Trzech Braci – przygotowania do uroczystego korowodu.

Fot. FRANTISEK SZYMZYNSKO

CIESZYŃSKI KLUB HOBBYSTÓW MA 40 LAT

»Historia« fotografii

Muzeum Śląska Cieszyńskiego gości od czwartku wystawę, którą przygotowali z okazji 40-lecia Cieszyńskiego Klub Hobbystów dwaj jego członkowie: Karol Franek i Władysław Owczarzy. Wystawa nazwana „Dawne zakłady fotograficzne Śląska Cieszyńskiego” stara się w skromny sposób przybliżyć temat, który wciąż czeka na swoje profesjonalne opracowanie.

Chcąc w pełni poznać historię warsztatów fotograficznych na Śląsku Cieszyńskim trzeba przejrzeć tomy materiałów, głównie w archiwach i muzeach, przerzucić wiele dawnych gazet, a także prywatnych zbiorów. Żeby tylko wymienić wszystkie pracownie fotograficzne na Śląsku Cieszyńskim, konieczne byłoby opracowanie broszurki, bo tylko w okresie od początku istnienia fotografii do II wojny światowej działało ich kilkadziesiąt. Na uwagę nie tylko kolekcjonerów zasłużyli m.in. tacy fotografowie, jak Grzegorz Białoruski, Paweł Cherny, Gustaw Feyrabend, Edward Goldmann, Józef Germann, Ryszard Jastrzebski, Henryk Jandaurek, a także Wilhelm Pateisky, Karl Pietzner (posiadał chyba najwięcej filii w całej Monarchii Austro-Węgierskiej). Z pierwszej połowy XX

wieku wymieńmy chociażby pracownię Józefa Raszki, Arnolda Wellnera, Jandaurek – Henryka i Erwina, czy też Tadeusza Kubisza, który przejął pracownię wspomnianego powyżej Karla Pietznera.

W dawnej Karwinie jako pierwszy pojawił się ostrawski Wenzel, czyli Waclaw Wenzel, który założył tu swoją filię w 1903 roku. Tuż po nim zadomowił się na miejscu Leo Beer, fotograf z Frysztatu, który przywędrował tu z Jarosławia w 1909 roku, a już za dwa lata otworzył swoją filię również w Karwinie. To właśnie on należał do najbardziej znanych fotografików, którzy ponadto znacząco zapisali się w dokumentowaniu życia Polaków na Zaolziu. Z jego pracowni wyszło wiele tableau instytucji, organizacji, kompletów fotograficznych z im-

prez i innych, nie tylko z Karwiny i Frysztatu, ale całej okolicy. Z innych fotografów działających w obu tych miastach wymieńmy jeszcze Josefa Bartla, który fotografował m.in. Gustawa Morcinka i jego brata Rudolfa, a także fotografa Pankrása Stankuša, Františka Humla czy też Jakuba Elsnera.

Josef Pastucha, Władysław Podjukił czy też František, niekiedy też Franciszek Deutscher – to nazwiska, z którymi najczęściej spotkamy się na kartonikach z portretami naszych przodków fotografujących się w Orłowej.

W Boguminie, który leży dużo bliżej Ostrawy, a który ponadto był ważnym węzłem kolejowym, gdzie przewijało się wielu pasażerów najczęściej spotykamy fotografie z nardrukami czy też stempelkami Leo



Fot. KRYSZTIAN FIRLA

Z wernisażu wystawy.

Borger, Alois Herodek. Tu też po Ostrawie w tym samym roku (1908) swoją pracownię koło dworca kolejowego założył urodzony na Węgrzech w 1881 roku Arnold Wellner, który przeniósł się następnie do Cieszyna. W mieście nad Olzą był też m.in. pierwszym taksówkarzem.

Należałoby też wspomnieć fotografa Franciszka Knieżyka z Dąbrowy, pochodzącego z Pietwałdu (ur. 1894) Pankrása Stankuša, działającego nie tylko w Karwinie, ale i w Suchej Górnej, a następnie też w Czeskim Cieszynie przy ul. Kolejo-

wej, czy też Karola Steinera z Będowic Dolnych.

Wystawa w Sali Rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego ze względu na skromne warunki tylko wrywkowo przedstawia poszczególnych fotografów i ich pracownie. Na pewno znajdują się tam jednak i autorzy, o których wiemy bardzo niewiele, gdyż jak na razie np. odnalazła się tylko jedna fotografia, i na odwrót pomimo odnalezienia zapisów w archiwach nie można zdobyć materialnego dowodu istnienia danego warsztatu fotograficznego. (o)

Konsulat zaprasza na konkurs

Konsulat Generalny RP w Ostrawie zaprasza do udziału w XXI Światowym Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej, który odbędzie się w dniach 11-16 sierpnia w Przedbórze (województwo łódzkie). Konkurs recytatorski i poezji śpiewanej objął swoim patronatem marszałek Senatu RP, Bogdan Borusewicz.

W konkursie przeznaczonym dla amatorów mogą wystartować dzieci, dorośli oraz zespoły wokalne (do

dziesięciu osób). Warunkiem udziału w turnieju recytatorskim jest wykonanie dwóch wybranych utworów poetyckich Marii Konopnickiej w języku polskim. Prezentacja utworów nie powinna przekroczyć siedmiu minut. Uczestnicy konkursu w poezji śpiewanej powinni wykonać dwa utwory oparte na tekstach Marii Konopnickiej. Uczestnicy przyjeżdżają do Polski na koszt własny, bądź instytucji delegujących. Organiza-

torzy zapewniają bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie oraz udział w imprezach towarzyszących. Na laureatów konkursu czekają nagrody pieniężne i rzeczowe. Zgłoszenia do konkursu należy wysłać do 15 lipca na adres Miejskiego Domu Kultury w Przedbórze. Wszelkich informacji udzielać będzie Biuro Festiwalu, kontakt elektroniczny: mdk_przedborz@o2.pl, kontakt tel. +48 44 781 25 15. (maki)

Świąnty Jón tuż, tuż...

W najbliższą sobotę odbędzie się jubileuszowa, już piąta edycja Międzynarodowego Świętojańskiego Festiwalu Folklorystycznego. Impreza rozpocznie się o godz. 15.00 w parku PZKO przy Głuchówce w Bystrzycy.

Jak zapowiada wiceprezes bystrzyckiego MK PZKO i wicewójt wioski, Roman Wróbel, będzie się działo w tym roku: – Powinno być edukacyjnie i widowiskowo. Przygotowaliśmy szereg atrakcyjnych stanowisk w zakresie zwyczajów, sztuki ludowej czy rzemiosła.

Oczywiście, kulminacją Festiwalu będą tradycyjnie występy zespołów. Publiczność zatem obejrzy i usłyszy

zaolziańskie zespoły: „Olza”, „Ol-drzychowice”, „Nowina”, „Lipka”. Z Opawy przyjedzie renomowany „Vrtek”, zakopiański folklor przedstawia „Zespół im. B. Obrochty” z Zakopanego, ze wschodu Słowacji przyjedzie znany „Zamutovčan”.

– Rzecz jasna, zatańczą tutejsze zespoły: „Łączka”, „Bystrzyca” i zagra kapela „Gróniczek” Jasia Kubeczki. Organizatorzy dwoją się i troją, przygotowują program, stoiska kulinarne. Przypominamy, że kulminacją Festiwalu będzie pochodł wszystkich uczestników wzdłuż Głuchówki i puszczanie wianków – dodaje Wróbel. (kor)

»Śląska rzecz« ma zwycięzców

W piątek w Zamku Cieszyn wręczono nagrody laureatom VII edycji konkursu „Śląska Rzecz”. W ramach jedyne regionalnego konkursu designu w Polsce zostały wyróżnione najlepsze śląskie produkty, projekty graficzne i usługi.

Nagrodę główną w kategorii „Produkt” otrzymała seria ceramicznych urn na prochy. Projekt wykonał Bogdan Kosak, a producentem jest Kera-Ceramika S.C.G. M. Rajzer Bielsko

–Biała. Nagrodę główną w kategorii „Grafika” jury przyznało Fundacji „Brama Cukermana” autorstwa Piotra Jakoweńko. Za „Opowieść nieobecnych” w kategorii „Identyfikacja wizualna” nagrodę zdobyła seria audioprzewodników po dziedzictwie żydowskim w miastach województwa śląskiego.

W kategorii „Usługi” nagrodę główną zdobyło Muzeum Śląskie w Katowicach za „Sztukę przez Do-

tyk”, która dotyczyła udostępniania zbiorów galerii malarstwa polskiego XIX-XX wieku osobom niewidomym i niedowidzącym w formie stałej trasy zwiedzania.

Od 3 sierpnia do 2 września wystawa laureatów VII edycji konkursu „Śląska Rzecz” będzie prezentowana w Muzeum Śląskim w Katowicach, a od 7 września do 14 października w Dobrocie w Dobrodzieniu. (maki)

Pszczola w roli głównej

W sobotę czeskokieszyńscy pszczelarze obchodzili 140. rocznicę założenia Ogrodniczo-Pszczelarskiego Związku, który zrzeszał do 1920 roku pszczelarzy z obu stron Olzy. Z okazji jubileuszu zorganizowany został w Dolnym Żukowie Dzień Pszczelarski.

Pomimo że czeskokieszyńscy pszczelarze zrzeszeni są od 1934 roku w Czeskim Związku Pszczelarzy (CZP), to nie zapominają o dawnym członkostwie w Ogrodniczo-Pszczelarskim Związku, który powstał za czasów Austro-Węgier.

– Dzisiejszą imprezę przygotowaliśmy w celu uczczenia 140.

rocznicy powstania Ogrodniczo-Pszczelarskiego Związku, który został założony w Cieszynie. Wtedy w skład Związku wchodził przede wszystkim rolnicy, którzy przy swoich domach mieli ule. Obecnie nasze czeskokieszyńskie koło CZP liczy ok. 75 osób. Muszę przyznać, iż zainteresowanie pszczelarstwem w naszym regionie wzrasta. Mamy dużo młodych pszczelarzy. Część z nich zaczyna zupełnie od zera, niektórzy nawiązują do tradycji swoich przodków – powiedział prezes czeskokieszyńskiego Koła CZP, Luboś Supik.

Organizatorzy przygotowali dla uczestników Dnia Pszczelarskiego

mnóstwo atrakcji. W ramach ciekawej wystawy można było zobaczyć np. sprzęt pszczelarski oraz zdjęcia z informacjami dotyczącymi działalności Koła. Uczestnicy mogli również pooglądać wirowanie miodu, które połączone było z jego degustacją. Nie zabrakło zarówno pieńników z miodu, ręcznie robionych świec oraz różnego rodzaju produktów z miodu czy parafiny. Głównym punktem programu była natomiast prelekcja pt. „Produkty pszczelarskie oczyma lekarza”. Reportaż z sobotniego Dnia Pszczelarskiego ukaże się w sobotnim wydaniu „GL”. (maki)

Wydawca „Głosu Ludu”

poszukuje

kandydata na stanowisko:

DZIENNIKARZ – REDAKTOR

Oferujemy interesującą i ambitną pracę oraz możliwość rozwoju zawodowego w zespole gazety Polaków w Republice Czeskiej

Najważniejsze obowiązki:

➤ przygotowanie artykułów i materiałów prasowych

Wymagania:

- posiadanie prawa jazdy kat. B
- dobra znajomość tematyki zaolziańskiej
- udokumentowana umiejętność opracowywania i redagowania tekstów
- wysoka kultura osobista, odpowiedzialność i umiejętność organizowania czasu pracy
- znajomość języka polskiego i czeskiego
- mile widziane doświadczenie zawodowe

Zainteresowanych prosimy o przysłanie do redakcji „Głosu Ludu” listu motywacyjnego wraz z CV do 29 czerwca na email: wolff@glosludu.cz

Andrzej Bizoń o piłce i patriotyzmie

To spotkanie odbyło się w dniu szczególnym i o szczególnej porze. Na moście granicznym akurat szykowano strudel na otwarcie tradycyjnego Święta Trzech Braci. Nazajutrz miał odbyć się mecz o awans do ćwierćfinałów piłkarskich mistrzostw Europy EURO 2012, Czechy – Polska. W ub. piątek w Książnicy Cieszyńskiej m.in. na temat polskiej piłki nożnej redaktor naczelny naszej gazety, Tomasz Wolff, rozmawiał z dyrektorem Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, Andrzejem Bizoniem.

– Piłka nożna jest fenomenem światowym, który sprawia, że ludzie, którzy na co dzień nie interesują się futbolem, na czas EURO siadają przed telewizorami – powiedział Bizoń, który bynajmniej nie zalicza się do kibiców od święta. Był i pozostał aktywnym graczem. Najpierw trafił piłką w szyby szkolnych okien. Obecnie jest piłkarzem drużyny „Orły Zaolzie” oraz reprezentacji dyplomatycznej polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Temat siódmego spotkania, odbywającego się w ramach wspólnego projektu Książnicy Cieszyńskiej oraz Kongresu Polaków w RC „Zaolzie teraz”, zatytułowano „Między ziemią a niebem”. – Jako nauczyciel muszę mocno stąpać po ziemi. A niebo to dlatego, że nauczyciel powinien mieć idee, musi umieć pokazać młodzieży przyszłość – wyjaśniał wybór nazwy dyrektor jedynej polskiej szkoły średniej w RC. Jak przyznał, sam jako nauczyciel geografii i wychowania fizycznego jest w korzystniejszej sytuacji, niż jego koledzy uczący przedmiotów ścisłych lub języków. – Kontakt z uczniem jest o wiele bliższy i to jest zrozumiałe. Te przedmioty są o wiele bardziej lubiane. Wychowanie fizyczne jest dla ucznia relaksem, odpoczynkiem. Geografia natomiast jest wprawdzie ważnym przedmiotem, ale to taka wielka przygoda życia – powiedział odnośnie swojej specjalizacji nauczycielskiej.

Uczestnicy spotkania z Andrzejem Bizoniem mogli dowiedzieć się o jego dzieciństwie w Karwinie, o babci, która była jego przewodniczką po dawnej Solcy i tych miejscach, któ-

rych już nie ma, o dylematach między piłką nożną a studiami, a także pracy poza nauczycielską branżą – na pozycjach menedżerskich w znaczących korporacjach międzynarodowych. Jak jednak dodał, łatwiej mu było podjąć decyzję o powrocie do szkolnictwa, niż o opuszczeniu szkoły – nieistniejącej już karwińskiej filii Gimnazjum

Polskiego w Czeskim Cieszynie, której był wtedy dyrektorem.

Bizoń mówił również o swoich fascynacjach polskim wieszchem Juliuszem Słowackim. Zrodziły się one na kanwie współpracy nieistniejącej wspomianej karwińskiej filii gimnazjum z Liceum Ogólnokształcącym im. J. Słowackiego w Chorzowie.

Wspominał o założeniu Rodziny Szkół Słowaków, która obejmuje swoim zasięgiem nie tylko Polskę. – Chciałbym powrócić do tej historii, która była. Chociaż przez wielu ludzi gimnazjum to jest postrzegane jako dwie szkoły – orłowska i cieszyńska, to nie ma nic piękniejszego jak powrót do tradycji – powiedział odno-

nie możliwości nawiązania do tradycji gimnazjum na Obrokach.

Otwierając, a zarazem kończąc spotkanie w Książnicy wążek piłki nożnej miał o wiele szerszy wymiar niż stricte sportowy. W odniesieniu do przeprowadzonej wcześniej w kilku szkołach podstawowych na lewym brzegu Olzy ankiety, zaplanowany na sobotni wieczór mecz Czechy – Polska stał się, w opinii wielu, dla mieszkańców Zaolzia swoistym sprawdzianem z polskości. Przeciwno takiemu stawianiu sprawy kategorię zaprotestowała jednak Barbara Grabowska, wykładowca Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Jej zdaniem, tak trudnych pytań, jak to: „Komu będziesz kibicować?”, nie można stawiać młodzieży mieszkającej poza granicami kraju. Według niej, odpowiedź na to pytanie nie może być wyznacznikiem polskości.

Co jednak miało zabrzmieć na spotkaniu z dyrektorem gimnazjum, zabrzmiało. Andrzej Bizoń zapewnił słuchaczy, że jego starania będą nadal prowadzić w kierunku utrzymania trzech klas, gdyż ważniejsze od szkoły elitarniej dla garstki wybranych jest stworzenie szkoły będącej ostoją polskości. – Kontynuacja nauki w języku ojczystym ma wielkie znaczenie. Tu, w gimnazjum, młodzi ludzie przekonują się o tym, że chcą być Polakami, że warto być Polakiem. Ważne, żeby młodzież była jak najdłużej w tym środowisku polskim – przekonywał. – Materiał na uczniów mamy bardzo dobry. Tylko trzeba go opracować. Oni naprawdę potrafią – powiedział pod adresem „swoich” gimnazjalistów. (sch)



Andrzej Bizoń (z lewej) i Tomasz Wolff rozmawiają o piłce, patriotyzmie i przyszłości gimnazjum.

Skoki do wody

Miejski basen letni w Hawierzowie przygotował w tym roku dla swych gości mnóstwo atrakcji. Po kilku latach można skakać do basenu z wieży o wysokości dziesięciu metrów. Wszyscy odważni goście będą mogli zatem wykonywać skoki w różnym stylu. Od połowy lipca będzie można również oglądać skoki profesjonalnych zawodników, którzy do Hawierzowa będą przyjeżdżać na treningi. Kolejnej dziesięciometrowej wieży do skoków

do wody bowiem w regionie nie ma. – Mam nadzieję, że wieża do skoków do wody będzie magnesem dla gości, którzy będą się do nas zjeżdżali z różnych części regionu – powiedział Jindřich Dolanský, lekarz wykonywujący w sezonie letnim nadzór medyczny. Ów nadzór medyczny jest wyjątkowy, w większości przypadków można bowiem spotkać na basenie tylko ratowników. – U nas też pracuje grupa ratowników, którzy zmieniają

swoje miejsca przy poszczególnych basenach. Pilnują bezpieczeństwa pływaków oraz wszystkich gości spędzających czas na miejscach wyznaczonych do wypoczynku. Nasze akcje ratunkowe dotyczą najczęściej drobnych wypadków, ukąszeń owadów czy utraty przytomności z gorąca – dodał Dolanský. Na gości hawierzowskiego basenu czeka oprócz wieży także basen pływacki, brodzik dla dzieci oraz inne atrakcje wodne. (maki)

Są jeszcze fundusze na piece

Druga runda naboru wniosków w ramach programu dotacyjnego wspierającego zakup ekologicznych kotłów na paliwo stałe rozpoczęła się dużo spokojniej od pierwszej. Tym razem fundusze nie zostały wyczerpane od razu pierwszego dnia, jak miało to miejsce poprzednio. – Kolejki ustawiły się już w godzinach nocnych lub wczesnym rankiem, lecz po otwarciu Urzędu Wojewódzkiego w sobotę o godz. 8.00 przyjmowanie wniosków miało płynny przebieg – powiedziała rzeczniczka

Urzędu Wojewódzkiego, Šarka Vlčková. W weekend przyjmowano wnioski nie tylko w Ostrawie, ale też w Urzędzie Miasta Trzyńca. W sumie zebrano ich 304, w tym w Trzyńcu przeszło 56. Funduszy wystarczy na dotacje dla tysiąca osób, dlatego wnioski przyjmowane będą nadal, do wyczerpania środków, najdłużej jednak do 31 lipca. Nie ma już natomiast możliwości załatwienia sprawy w Trzyńcu. Od wczoraj wnioski przyjmowane są wyłącznie w UW w Ostrawie. (dc)

Po zdrowie nad morze

Wakacje są coraz bliżej, a wraz z nimi okres wyjazdów na wczasy i obozy. Niektóre dzieci mają możliwość tanio, a przy tym komfortowo spędzić kilkanaście dni nad morzem. Wystarczy, że mieszkają w mieście lub gminie, która dofinansowuje wczasy zdrowotne dla uczniów swych szkół.

Karwiną po raz pierwszy w tym roku zdecydowała się dać szansę wyjechać za pieniądze miejskie wszystkim dzieciom szkół podstawowych na terenie miasta – nie tylko cierpiącym na chroniczne schorzenia dróg oddechowych czy

inne choroby wywołane przez zanieczyszczenie środowiska. Miasto przeznaczyło na wczasy dla dzieci 2 mln koron. Ofertę przekazano do wszystkich szkół.

– Blisko 130 dzieci spędzi w sierpniu dziesięć dni nad morzem w Chorwacji. W tym roku nie ograniczaliśmy się do dzieci chorych, ponieważ smog wdychamy w zimie wszyscy – powiedział prezydent Karwiny, Tomáš Hanzel. Rzeczniczka ratusza, Šarka Swiderová, podkreśla, że informacje o wczasach otrzymały wszystkie szkoły i do Chorwacji pojedą uczniowie

wszystkich placówek. Liczba miejsc była jednak ograniczona, dlatego nie dało się zadowolić wszystkich.

– Zainteresowanie było kilkakrotnie większe od liczby miejsc – przyznała rzeczniczka. Wycieczka autokarowa z programem i pełnym wyżywieniem kosztuje ok. 12 tys. koron, rodzice pokrywają jedną trzecią kosztów.

Dzieci ze Stonawy nie muszą walczyć o miejsca w wyjeździe nad morze. Władze gminy co roku zapewniają tyle miejsc, by starczyło ich dla wszystkich dzieci w wieku od 6 do 15 lat, które w Stonawie

chodzą do szkoły lub mają stałe miejsce zamieszkania. – Ten drugi warunek dotyczy głównie dzieci z polskiej szkoły małoklasowej, które na drugi stopień dojeżdżają do okolicznych szkół. Jeżeli zameldowane są w Stonawie, mogą jechać – wyjaśnił zastępca wójta, Tomáš Bařák. Samorząd gminny dofinansowuje wczasy zdrowotne kwotą ok. 1,2-1,3 mln koron. – Koszty wyjazdu jednego dziecka wynoszą 17 tys. koron, rodzice płacą tylko 2 tys. – dodał Bařák. Stonawskie dzieci będą wypoczywały w Czarnogórze, w kompleksie hotelowym w bezpośrednim

śledztwie piaszczystej plaży. Podróż odbędą samolotem.

Tradycyjnie z możliwości wyjazdu nad morze, dofinansowanego przez miasto, korzystają również mali mieszkańcy Czeskiego Cieszyna. – W tym roku będą cztery 11-dniowe turnusy w Chorwacji, wyjedzie ok. 160 dzieci. Rodzice płacą tylko symboliczny tysiąc koron – poinformował nas wiceburmistrz Stanisław Folwarczny. Z kolei w sąsiednim Trzyńcu nie ma tradycji organizowania zagranicznych wczasów dla dzieci, które finansowałoby miasto. (dc)

POLSKA – CZECHY: WSPÓLNIE KIBICOWALIŚMY

Jednym radość, innym smutek

Pod koniec drugiej połowy meczu Czechy – Polska jeden z organizatorów podszedł pod telebim. – Kończy się piwo – zawołał, by przekrzyczeć dźwięki bębnow i wuwuzeli oraz skandowania kibiców polskiej lub czeskiej drużyny. Nikt nie zareagował. Wszyscy patrzyli w ekran zawieszony na ścianie Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach. A może Polacy strzelą jeszcze gola, a może nawet wygrają?

Błędowiczanie potraktowali sobotni mecz bardzo poważnie. – Mamy festyn, mamy tuż obok zaprzyjaźnioną czeską podstawówkę, dlaczego by więc nie zorganizować z tej okazji wspólnej imprezy? Przecież się lubimy! – mówi Marek Bystron.

Bystron, który jest obecnie ostatni rok prezesem Miejsowego Koła Macierzy Szkolnej przy błędowickim przedszkolu, nie tylko zorganizował polsko-czeski błędowicki mecz, ale też załatwił dla wszystkich zawodników piękne dwukolorowe (niebieski i żółty) i dwujęzyczne (Błędowice-Bludovice) koszulki. W nich później wieczorem błędowiczy kibice obu narodowości kibicowali podczas meczu oglądanym na telebimie przy Zborówce.

– Na pewno będziemy te nasze błędowickie mecze kontynuować. Ale w przyszłym roku zagrają także uczniowie obu szkół – zapewnia Bystron. Jego słowa potwierdza Michał Ślachta, były gracz ostrawskiego Banika, który szefował w sobotę czeskiej drużynie reprezentującej czeską szkołę z ulicy Frydeckiej. – Chodzi przecież głównie o to, żeby zegrali sobie młodzi – podkreśla. Dodaje, że on i jego koledzy z drużyny wieczorem będą oglądać mecz Polska – Czechy razem z przyjaciółmi z Miejsowego Koła PZKO. – Lubię ten teren i



Kibicowanie na festynie w Suchej Górzej.

jego mieszkańców. To będzie idealne miejsce, idealna impreza. Na pewno będzie sporo zabawy – śmieje się były „banikowiec”.

Zatrzymuję przebiegającego obok szefa błędowickich PZKO-wców, Piotra Chroboczka. Trudne to zadanie, bo prezes biega w czapce i szalu w polskich narodowych barwach z wuwuzelą przy ustach. Kto by pomyślał, że na co dzień szefuje czeskocieszyńskim strażnikom miejskim. Korzystam z tego, że zatrzymuje się przy matce z małym dzieckiem otulonym polskim futbolowym szalikiem. – Jak będzie? Na pewno 3:0 dla Polski. Musimy się przecież zrewanżować za ten mecz sprzed południa. Oczywiście, może się stać, że nie wyjdziemy z grupy. Ale i tak będziemy się dobrze bawić – zapewnia Chroboczek.

Telebim załatwił Roman Danel. Wkrótce pod nim zasiadamy. Przy stołach skupiają się kibice. „Polska – Czechy, Polska – Czechy”, krzyczą, chociaż nic się jeszcze nie rozpoczyna. Tylko spiker mówi, że we Wrocławiu solidnie pada. Na szczęście nie w Błędowicach, gdzie przy jednym stole zasiadają często wspólnie kibice obu drużyn. Świadczą o tym czeskie i polskie chorągiewki, a także szaliki, czapeczki. Tę największą biało-czerwoną prezes Chroboczek wsadza na głowę najmłodszej, chyba 16-miesięcznej kibicki. – Ty też musisz być z

nami – zachęca, a dziewczynka zaśmiewa się do łez.

Grzmia bębny, hałasują wuwuzele... „Polska gola, Polska gola, taka jest kibiców wola”. To hasło można było słyszeć do końca meczu, nawet po голу Petra Jiráčka.

A potem już tylko ostatni gwizdek, wielka radość głównie czeskiej części kibiców. Czesi i Polacy od razu podają sobie dłonie. – Pierwsza część meczu należała do Polski, druga połowa do naszych. Cieszę się ze zwycięstwa – powiedział wspomniany już Michał Ślachta. – A teraz, zgodnie z umową, jako zwycięzcy, zapraszamy kolegów na „półkę” – śmieje się.

Z wielkimi nadziejami kibice polskiej reprezentacji zasiedli w sobotni wieczór przed telewizorem w Domu PZKO w Olbrachcicach. Mecz pomiędzy Polską i Czechami budził niemałe emocje. Po 30 minutach gry biało-czerwonych chyba nikt z zebranych nie wątpił w zwycięstwo Polaków, jednak z biegiem czasu optymizm zaczął powoli gasnąć, a po bramce Czechów zgasł na dobre.

– Była to walka o wszystko, lepsi okazali się Czesi – powiedział po meczu Bolesław Kowalczyk, dyrektor kopalni ČSM w Stonawie.

– Ten scenariusz napisało samo życie – zaznaczył Karol Cielecki, elektryk.

– Nie zawsze lepszy wygrywa – dodał Zbigniew Harok, kapitan, pilot w służbach ČSA w Pradze, który przebywa w rodzinnej wiosce na krótkim urlopie.

* * *

Sobotni festyn Polskiej Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Suchej Górzej miał tym razem dwa oblicza. Jedno – tradycyjne ze stoiskami i całą masą festynowych atrakcji, a drugie – podporządkowane wieczornemu spotkaniu piłkarskich reprezentacji Czech i Polski.

W kontekst piłkarskich mistrzostw Europy wpisał się więc prawie cały program w wykonaniu przedszkolaków i uczniów szkoły. Polskie, a także czeskie symbole narodowe tworzyły od samego początku swoistą „dekorację”, a główny hit EURO 2012 polskiej Jarzębiny „Koko koko euro spoko” był najczęstszym grany utworem tego popołudnia. – Kokoko, kolo szczęścia jest przygotowane dla dzieci – zapowiadał w kokostylu kolejne atrakcje prezes Macierzy Szkolnej, Tomasz Żyła.

Wraz z nadchodzącym wieczorem sportowe emocje zaczęły się nasilać. Pojawily się szaliki oraz nakrycia głowy w barwach narodowych polskich i czeskich, a według pomalowanych twarzy łatwo można się było zorientować, czy przez najbliższe dwie godziny dana osoba da pierwszeństwo meczowi czy rozmowom towarzyskim przy kieliszku mioduli.

Większość wybrała futbol. Sympatie były jednak podzielone. W Suchej Górzej swoich kibiców miały obydwie drużyny. W pierwszym rzędzie mały drugoklasista nie bacząc na sąsiedztwo starszych nieco kolegów dopingujących Polsce, raz po raz wyrwał się uparcie ze swoim: – Czesi, Czesi! Kawalek dalej kolo siebie na jednej ławce siedzieli zagorzali fani polskiego i czeskiego futbolu, a także ci, dla których sam wynik nie był specjalnie ważny, „bo i tak wygra ktoś z naszych”. Kto na kogo postawił, tak naprawdę nie było wiadomo do momentu, kiedy padła pierwsza (i jak się później okazało, ostatnia) bramka. Niektórzy wtedy zamarli w bezruchu, inni aż podskoczyli w górę w triumfalnym okrzyku: – Gooool!

– Fuuuuj! – w odpowiedzi na to zaprotestowała jedna z pań. Niestety nie udało się jej porwać za sobą zawiedzionych kibiców biało-czerwonych. Dla tych, którzy wierzyli w awans polskiej drużyny do ćwierćfinałów, odtąd kolejne minuty stanowiły już tylko pasmo rozczarowań. Rozczarowań wynikających z kiepskiej gry Polaków, a także z tego, że tak wielu polskich rodziców ucieszył ten czeski gol.

Wraz z ostatnim gwizdkiem sędziego piłkarskie emocje poszły jednak w zapomnienie. Wrócił festynowy nastrój. Kto za kogo trzymał kciuki, straciło znaczenie. **(kor, sam, sch)**



Fot. ROMAN DANIEL

„Krajobraz przed bitwą w Błędowicach”. W oczekiwaniu na mecz Polska – Czechy.

moim zdaniem



SMUDNY KONIEC POLSKIEGO SNU

JANUSZ BITTMAR, bittmar@glosludu.cz

Taka szansa pewnie długo się nie powtórzy. Polacy mieli szczególną okazję udowodnić światu albo co najmniej Europie, że potrafią kopać w piłkę. Tymczasem skończyło się jak zawsze na marzeniach. Trener Antoni Piechniczek przywiózł w 1982 roku z mundialu w Hiszpanii brązowy medal z drużyną poukładaną ze Zbigniewa Bońka i spółki. I to by było na tyle, od 30 lat... Przed każdą kolejną wielką imprezą piłkarską nadzieje podgrzewane są niczym kotlety na grillu, efekt przy-

pomina jednak raczej zimne kanapki oferowane w dworcowym bufecie. Czy selekcjoner Franciszek Smuda zasłużył na drużynę, której po dłuższym czasie Polacy nie musieli się wstydić? Po przegranych taktycznie, mentalnie i kondycyjnie meczu z Czechami twierdzą, że nie. Smuda zasłynął w przeszłości jako niestrudzony wizjoner, stawiający na ofensywny futbol z takimi klubami, jak choćby Lech Poznań. „Kolejorz” pod jego wodzą grał nowoczesny, atrakcyjny futbol, a Franz nie wstydił się

stawiać nawet trzech nominalnych napastników w meczu. Nie było mnie wprawdzie na jego ślubie z kadra narodową, ale z oddali życzyłem mu jak największych sukcesów. W rozmowie telefonicznej na miesiąc przed startem mistrzostw Europy Franciszek Smuda tryskał energią i odwagą. Mówił o historycznej szansie, której Polacy nie mogą zaprzepaścić. Mówił o grupie, z której Polska i Rosja powinny awansować bez większych problemów. Smuda wizjoner w meczach z Grecją,

Rosją i Czechami sprawiał jednak wrażenie zmęczonego dziadka, któremu ktoś inny z trybuny albo zza biurka dyktuje taktykę i skład wyjściowej jedenastki. We wszystkich trzech spotkaniach grupowych postawił tylko na jednego napastnika. Ta defensywna taktyka (z aż trójką pomocników do wybijania piłki na trybunę) najbardziej razila w oczach podczas przegranej spotkania z Czechami. Kiedy, jak nie w meczu o wszystko, warto było zaryzykować? Robert Lewandowski zagubiony z

przodu był tylko cieniem jednego z najlepszych napastników ubiegłego sezonu Bundesligi. Wprowadzenie na murawę w drugiej połowie Pawła Brożka było zaś szczytem pomieszczenia z poplątaniem Smudy, który wyraźnie nie rozszyfrował czeskiej drużyny. A pomeczowa kłótnia z kapitanem Jakubem Błaszczykowskim w roli głównej, w której poszło o bilety dla rodzin piłkarzy? Proszę sięgnąć po „Wesele” Wyspiańskiego. Tam wszystko zostało już powiedziane.

WSPOMNIENIA



Dnia 20. 6. 2012 obchodziłby swoje 80. urodziny

śp. WŁADYSŁAW KWAŚNICA

ze Skrzeczoniu. Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień proszą żona Otylia oraz córki Danka i Halina z rodzinami.

GL-366

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Madagaskar 3 (19, 20, godz. 17.45); Gniew tytanów (19, 20, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Dobry syn (19, 20, godz. 17.30); Vrásky z lásky (19, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Dyktator (20, godz. 19.30); **CIE-SZYN – Piast:** Królowa Śnieżka i Łowca (19, 20, godz. 17.30, 20.00); Kopciuszek – inna historia (19, 20, godz. 15.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz.

19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – Gmina zaprasza na Międzynarodowy Świętojański Festiwal Folklorystyczny w sobotę 23. 6. o godz. 15.00 do parku w Bystrzycy. W programie: „Bystrzyca”, Łączka”, „Vrtek”, „Zamutovčan”, „Olza”, „Oldrzychowice”, „Lipka”, „Zaolzie”, Zespół im. B. Obrochty z Zakopanego. Grają kapele i DJ Bartnicki.
CZ. CIESZYN – Towarzystwo „Avion” oraz Biblioteka Miejska w Cz. Cieszynie zaprasza 23. 6. o godz. 18.00 na Świętojański Avion Fest – poezja, wino i śpiew... oraz promocja

PODZIĘKOWANIA

Składamy tą drogą serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym za wyrazy szczerego współczucia, za kwiaty i wieńce oraz liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego Zmarłego

śp. EDWARDA NOŹKI

Podziękować także pragniemy lekarzom i personelowi oddziału urazowego Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie, ks. Manowskiemu-Słomce za dostojne i wzruszające słowa pożegnania, a także wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększania obrzędu pogrzebowego.
W smutku pogrążona rodzina.

GL-375

literackiej mapy Śląska Cieszyńskiego do czytelnicy „Noiva”. Gościem będzie Bogdan Trojak, śpiewa Tomasz Kląptocz, wiersze czyta Maciej Cymorek.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 21. 6. o godz. 15.00 do Centrum Wolnego Czasu przy ul. Horymira.

GNOJNIK – PSP i Koło Macierzy Szkolnej zapraszają 23. 6. o godz. 14.00 na festyn szkolny oraz na obchody 60-lecia przedszkola w Gnojniku na terenie szkoły. W programie: występy dzieci ze szkoły i przedszkola, Estrada Ludowa „Czantorja”, dyskoteka Bartnicki.

▲ PSP i Macierz Szkolna zapraszają 22. 6. o godz. 16.00 na wernisaż obrazów Pawła Wałacha oraz uczniów PSP i przedszkola do auli szkoły. Wystawa potrwa do 28. 6.

KOŃSKA-PODLESIE – Macierz przedszkola i MK PZKO zapraszają na festyn 23. 6. o godz. 15.30 w tawernie „Rancz”. Muzyka, bufet i atrakcje dla dzieci zapewnione.

RYCHWAŁD – MK PZKO zaprasza 23. 6. o godz. 14.00 na festyn ogrodowy. W programie: chór „Lutnia”, „Rychwałdzianie”, „Olzanki” z Polski.

UWAGA! – Przypominamy absolwentom orłowskiej polskiej szkoły handlowej z roku 1950 (wychowawca śp. prof. Józef Jursa i prof. Leopold Polak), że coroczne spotkanie odbędzie się w czwartek 21. 6. o godz. 14.00 w restauracji „U szwarneho synka” w Cz. Cieszynie na rynku.

OFERTY

SPRZEDAM szczenięta rasy rottweiler, tel. 732 242 653. GL-374

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznacze-

Szycie nowych i renowacja starych śląskich i innych strojów ludowych



Kontakt:
Ranata Staśová
Tel.: 733 720 513

E-mail: stasrenata@seznam.cz

nia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-223

WYSTAWY

CZESKI CIESZYN, KONGRES POLAKÓW: do 29. 6. wystawa pt. „Ofiarne życie Władysława Wójcika”. Czynna w dni powszednie 8.00-15.00.

DUŻA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO w Cz. Cieszynie: do 24. 6. wystawa Jana Bocka pt. „Aproximace – obrazy, grafiki”.

MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie, sala Mánesa: do 29. 6. wystawa Waltera Taszka pt. „Wybór z twórczości 1964-2012”. Czynna: po, śr, pt: 9.00-15.00, so, nie: 9.00-19.00.

MUZEM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 5. 10. wystawa pt. „Hukwałdy”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Dėlnická 14:** do 28. 10. wystawa pt. „Kamień wokół nas”. Czynna: wt

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30

e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16

e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frystacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477

e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynieść osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

-pt: 8.00-16.30; so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **MUZEM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89:** do 31. 8. wystawa pt. „Artystyczne odlewy żeliwne”; stała ekspozycja „Tradycje górnictwa”; „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 6. 10. wystawa pt. „Śladami prawa karnego”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masaryka 985:** do 31. 8. wystawa pt. „Osladme si život”; stała ekspozycja „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9.00-19.00.

Pożegnanie starszaków

„Co ja jestem tak wesoły? Bo ja idę już do szkoły”, „Dziękujemy naszej pani, że codziennie była z nami”, „W przedszkolu na sali ucichły hałasy, to maluchy żegnają przyszłych uczniów pierwszej klasy” – oto kilka fragmen-

tów z niektórych wierszy, które zabrzmiały w przedszkolu POGODA na piątkowej uroczystości pożegnania starszaków. Dlaczego tak wcześnie? Odpowiedź jest bardzo prosta. Rodzice zafundowali swoim starsza-

kom cudowne zagraniczne urlopy, które przedłużą im wakacje.

A więc: „Słońce czy chmury, głowa do góry!”
Janina Opluštílová,
kierowniczka przedszkola
POGODA w Oldrzychowicach



Za niespełna dwa miesiące starszaki z POGODY staną się uczniami.

2012 rokiem Żwirki i Wigury

Majowym wyjazdem do Muzeum Lotnictwa w Krakowie zakończono program edukacyjny o Żwirce i Wigurze dla uczniów klas wyższego stopnia. Dla uczniów niższego stopnia pezetkaowcy z Kościelca przygotowali konkurs plastyczny „Zdobycy przestworzy”. Z dziesięciu szkół z Zaolzia dotarły do organizatorów 123 rysunki. Prace nadeszły ze szkół z Cierlicka, Jabłonkowa, Suhej Górnej, Hawierzowa-Błędowic, Łomnej Dolnej, Bystrzycy, Wędryni, Czeskiego Cieszyna, Bukowca i Gnojnika. Wyróżniono 20 prac, a ich autorom zostaną przekazane pamiątki ze Żwirki i Wigury. Satysfakcją dla wyróżnionych niech będzie fakt, iż prace te zostaną wystawione w Domu Polskim Żwirki i Wigury na Kościelcu w czasie obchodów 80-lecia Żwirki-

Wyróżniono 20 prac, a ich autorom zostaną przekazane pamiątki ze Żwirki i Wigury na Kościelcu w czasie obchodów 80-lecia Żwirki-

W imieniu organizatorów
Tadeusz Smugała,
MK PZKO Cierlicko-Kościelce

Królowała czeska polka



„Z białoczerwonych wygrali tylko kibice” („Przegląd Sportowy”), „U siebie mieliśmy zająć wysoko, a dziś już mamy Euro spoko” („Sport”), „Żołnierze wiedzieli, że generał się boi” („Rzeczpospolita”), „Oni potrafili to spieszyć” („Super Express”). W czeskiej prasie dziennikarze prześcigają się w superlatywach, a trener Michal Bílek z pozycji wroga numer jeden pasowany został na genialnego przywódcę. Czeski selekcjoner, podobnie jak Smuda, też nie potrafił jednak trzeźwo ocenić sytuacji. – Ograliśmy faworyta i świetną drużynę – powiedział dosłownie. Czeši w czwartek z dużym prawdopodobieństwem znów zagrają bez swojego kapitana, Tomáša Rosického. Piłkarz Arsenalu Londyn udał się wczoraj na badania lekarskie do Pragi i jego występ przeciwko Portugalii stoi pod znakiem zapytania.

JANUSZ BITTMAR

POLSKA - CZECHY 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 72. Jiráček. Polska: Tytoń – Piszczek, Wasilewski, Perquis, Boenisch – Błaszczykowski, Dudka, Murawski (73. Mierzejewski), Polanski (56. Grosicki), Obraniak (72. Brożek) – Lewandowski. Czechy: Čech – Gebre Selassie, Sivok, Kadlec, Limberský – Plašil, Hubschman, Jiráček (84. Rajtoral), Kolář, Pilař (88. Rezek) – Baroš (90. Pekhart).

Nie tak wyobraźli sobie piłkarze Franciszka Smuda swoją przygodę z Euro 2012. Polacy po fatalnej grze przegrali z Czechami 0:1 i to podopieczni Michała Bílka awansowali do ćwierćfinału. Poza strefą pucharową znaleźli się też Rosjanie, którzy niespodziewanie ulegli Grecji (0:1). Walizki spakowały w weekend także ekipy Holandii i Danii, wczoraj po zamknięciu numeru zakończyła się rywalizacja w grupie C. Reprezentacja RC w ćwierćfinale trafiła na Portugalię, Grecy zmierzają się z Niemcami. Pojedynkę Czechów z Portugalią rozegrany zostanie w czwartek na Stadionie Narodowym w Warszawie. Trener reprezentacji Polski, Fran-

ciszek Smuda, po przegranym meczu z Czechami podał się do dymisji. Selekcjoner biało-czerwonych, w odróżnieniu od czeskiego trenera Michała Bílka, kontrakt z piłkarskim związkami miał płatny tylko do końca lipca. Smuda w przypadku sukcesu Polaków nieoficjalnie miał obiecać przedłużenie umowy także na eliminacje mistrzostw świata, porażka z Czechami pokrzyżowała jednak plany. Dziwi natomiast brak samorefleksji ze strony Franciszka Smudy, który nawet dwa dni po kiepskim występie z Czechami uważa, iż jego zespół dał z siebie wszystko i przegrał z podniesionym czołem. Nawet śledząc relację z telefonu

komórkowego widać było, iż biało-czerwoni w drugiej połowie stanęli. Smuda widział to wszystko z nieco innej perspektywy. – Taktycznie ani osobowo nie zmieniłbym niczego. Nie spieszyłem niczego, byłem tam, gdzie mogłem, żeby znaleźć najlepszych ludzi – powiedział polskimi dziennikarzom Smuda. – Czuję też satysfakcję, bo zobaczyłem, że to zupełnie inna robota niż w klubie. Udało nam się stworzyć coś, z czego można być dumnym – zakończył. Odmienne widzą sprawę dziennikarze największych polskich gazet, którzy nie pozostawili suchej nitki na kadrowiczach Smudy i samym trenerze. Oto niektóre tytuły z prasy:



Petr Jiráček strzela decydującego gola dla Czechów. Przemysław Tytoń w desperackim „skoku Sandokana”.

Finał piłkarskiego sezonu: Rezerwy Karwiny czwartoligowe

DYWIZJA

ORŁOWA HAWIERZÓW 1:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 38. Z. Kadlčák – 36. Breškovec. Orłowa: Szarowski – Pražák, Derych, Silveira, Bochniak – Václavek, Kušnir (30. Jonek), Kovář, Kadlčák (75. Seget) – Kopel (81. Kroček), Perić. Hawierzów: Mrozek – Kadlčák, Hrbáček, Michalčák, Pešek – Lukan, Kosňovský, Valla, Skotnica – Breškovec, Starý.

Szkoda, że mecz derbowy obie ekipy potraktowały bardzo ulgowo. W obronie piłkarzy – było gorąco, a spotkanie o przysłowiową pietruszkę w ostatniej kolejce tego sezonu nie zmusiło zawodników do większego wysiłku. Wynik derbów otworzył w 36. minucie Breškovec, wyrównał z karnego Zdeněk Kadlčák. Obaj trenerzy skorzystali z piłkarzy, którzy w poprzednich meczach rzadko pojawiali się na boisku. Slavia wystawiła m.in. dwóch młodzieżowców, Segeta i Kročka.

SZUMPERK PIOTROWICE 3:2

Do przerwy: 0:2. Bramki: 66. i 82. Gábor, 47. Gargulák – 12. Reichl, 22. Šuster. Piotrowice: Sabela – Kempný, Gill, Anastazovský, Reichl – Ditzich, Koper, Škuta, Vlachovič – Hanusek, Kumpán.

Lokomotywa na zakończenie sezonu przegrała jak zawsze, po fatalnej grze w drugiej połowie. Gdyby goście do przerwy wykorzystali wszystkie swoje okazje, zespół Szumperka pewnie by zrezygnował z pościgu. Kontaktowy gol Garguláka obudził gospodarzy z letargu, a dwa gole Gábora przesądziły o zwycięstwie Szumperka.

Tabela

| | | | |
|---------------------|----|----|-------|
| 1. Orłowa | 30 | 66 | 62:29 |
| 2. Prościejów | 30 | 64 | 62:26 |
| 3. Mikulowice | 30 | 55 | 70:52 |
| 4. Szumperk | 30 | 53 | 56:36 |
| 5. Mohelnice | 30 | 50 | 53:49 |
| 6. Brumow | 30 | 42 | 43:52 |
| 7. Piotrowice | 30 | 40 | 41:44 |
| 8. Liskowice | 30 | 39 | 46:47 |
| 9. Krawarze | 30 | 37 | 46:52 |
| 10. W. Międzyrzecze | 30 | 36 | 45:59 |
| 11. Opawa B | 30 | 36 | 49:61 |
| 12. Slavičín | 30 | 35 | 50:46 |
| 13. Hawierzów | 30 | 35 | 47:51 |
| 14. N. Jiczyn | 30 | 33 | 52:69 |
| 15. Beneszów D. | 30 | 30 | 26:58 |
| 16. Karniów | 30 | 27 | 45:62 |

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

DZIEĆMOROWICE KARWINA B 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 59. Ruisl. Dziećmorowice: Gradek – Škulaň, Prčík, Aniol, Karkoška – Pastucha (29. Novák, 52. Papčún) – Schimke, Matusík, Ligocký (46. Punčochář), Beilner – Goj. Karwina B: Dočekal – Skácelík, Mráz, Cverna, Hoffmann – Janík, Gonda (78. Žebro) – Ko-



Zespół MFK OKD Karwina B w nowym sezonie rywalizować będzie w Dywizji E.

utny (69. Egermajer), Ruisl, Hrtánek – Moskál (46. Zahatlan).

Zgodnie z oczekiwaniami rezerwy Karwiny awansowały do czwartej ligi, wygrywając sobotnie grand derby w Dziećmorowicach. Dywizję wystrzelił karwiniakom Ruisl, jeden z pięciu piłkarzy mogących się pochwalić doświadczeniem z drugiej ligi. Gospodarze nawiązali z rywalem równorzędną walkę, efektywniej zagraли jednak podopieczni Petra Mašleja. Dla rezerw Karwiny awans do czwartej ligi był celem numer jeden. – Cieszę się, że udało nam się zrealizować te marzenia – stwierdził Mašlej, który do roli dyrektora sportowego drugoligowego klubu dołączył też obowiązki szkoleniowca rezerw – zastępując Tomáša Bernadiego.

CZ. CIESZYŃ PETRZKOWICE 3:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 18. P. Siegl, 38. Opic, 65. Mendrok. Cz. Cieszyn: Klepek – Kormanec, Buzek, Šlavka, Sporysz – Przyczko, Kantor, P. Siegl, Hradečný (30. Mendrok) – Zabelka (46. Groš), Opic (65. Šmahaj).

Cieszyniaci sprawili pożegnalny

prezent swojemu trenerowi, wygrywając łatwo i w pięknym stylu z Petrzkowicami. – To była ładna klamra za sezonem. Dla mnie liczy się teraz najbliższa rodzina, musimy odpocząć od piłkarskiego zgiełku – powiedział „Głosowi Ludu” Dalibor Damek, trener Czeskiego Cieszyńska.

OLDRZYSZÓW BOGUMIN 2:4

Do przerwy: 1:3. Bramki: 13. M. Jadrny, 78. Utešený – 18. Brunclík, 30. i 36. Ciesarik, 84. Socha. Bogumin: Goj – Vondrák, Košťál, Kukuličák, Pluta – Brunclík (81. Socha), Prokš, Kubinski – Ciesarik, Gábor (55. Poštulka), Kempný (60. Krosčen).

W scenierii „Pozegnania z Afryką”, w iście tropikalnym upale, zespół Bogumina w oryginalny sposób pożegnał się z trenerem Martinem Kempnym. – Chłopcy życzycy sobie, bym zagrał z nimi w ataku – powiedział nam z uśmiechem Kempný. Boguminiacy nie patyczkowali się z rywalem, wygrywając wysoko 4:2. W nowym sezonie drużynę poprowadzi duet Marek Poštulka, Ivo Cichoň.

Tabela

| | | | |
|------------------|----|----|--------|
| 1. Karwina B | 30 | 65 | 71:24 |
| 2. Cz. Cieszyn | 30 | 62 | 70:30 |
| 3. Dziećmorowice | 30 | 61 | 63:25 |
| 4. Hradec n. M. | 30 | 54 | 59:24 |
| 5. Frydlant | 30 | 53 | 53:39 |
| 6. Polanka | 30 | 50 | 66:50 |
| 7. Petrzkowice | 30 | 47 | 53:39 |
| 8. Haj | 30 | 43 | 53:48 |
| 9. Bogumin | 30 | 43 | 41:51 |
| 10. Frensztat | 30 | 38 | 44:69 |
| 11. Poruba | 30 | 35 | 39:49 |
| 12. P. Polom | 30 | 35 | 52:43 |
| 13. Jakartowice | 30 | 33 | 42:63 |
| 14. Rymarzów | 30 | 28 | 48:68 |
| 15. Oldrzychów | 30 | 13 | 38:104 |
| 16. Janovice | 30 | 12 | 38:104 |

I A KLASA

Śmiłowice – Petřvald n. M. 4:3, Raszowice – Olbrachcice 0:1, Bystrzyca – St. Miasto 4:2, Czeladna – Stonawa 1:3, Frydek-Mistek B – Sucha G. 7:1, St. Biela – Szonów 4:7. Lokaty: 1. Frydek-Mistek B 55, 2. Petřvald n. M. 48, 3. Szonów 43, 4. Śmiłowice 42, 5. Stonawa 40, ... 7. Olbrachcice 36, 8. Bystrzyca 34, 14. Sucha Górna 22 pkt. Awans Frydku-Mistku B, spadek Veřovic i Suchej Górnej.

I B KLASA

Gródek – Wędrynia 1:6, Jabłonków – Sedliszcze 1:1, Gnojnik – Dobra 2:0, Lutynia Dolna – Cierlicko 5:1, Dobratice – Oldrzychowice 8:1, Datynia Dolne – Mosty 4:2, Nydek – Dąbrowa 4:1. Lokaty: 1. Lutynia Dolna 59, 2. Wędrynia 56, 3. Sedliszcze 52, ... 12. Jabłonków 26, 13. Cierlicko 24, 14. Oldrzychowice 2 pkt. Awans Lutyni Dolnej, spadek Cierlicka i Oldrzychowic.

MP FRYDEK-MISTEK

Nawsie – Palkowice 1:2, Niebory – Bukowice 3:4, Piosek – Waclawowice 6:0. Lokaty: 1. Kozłowice 68, 2. Luczina 65, 3. Rzepiszczce 42, 4. Piosek 40, ... 9. Niebory 32, 12. Bukowice 24, 14. Nawsie 14 pkt. Awans Kozłowic, spadek Nawsia.

RP FRYDEK-MISTEK

Śmiłowice B – Milików 5:3, Starzicz B – Oldrzychowice B 4:4, Toszonowice – Kuńczyce p. Ondřejnikiem 4:1. Lokaty: 1. Liskowice B 62, 2. Śmiłowice B 61, 3. Milików 54, ... 8. Toszonowice 41, 11. Oldrzychowice B 34 pkt. Awans Liskowca B. (jb)

Do rozgrywek w niższych klasach wrócimy w czwartkowym numerze.